



2(2)/2011

Edytorial

Szanowni Państwo,

w pierwszym, inauguracyjnym numerze „Horyzontów Polityki” zajęliśmy się polityczną naturą człowieka, gdyż uznaliśmy, iż ona jest fundamentem jakiegokolwiek namysłu nad polityką i człowiekiem politycznym. Kolejny krok w antropologiczno-politycznej refleksji kierujemy w stronę politycznego potencjału człowieka. Czy rzeczywiście w naturze człowieka tkwi ów potencjał, który stoi u podstaw systematyzowania życia społecznego? Potencjał, czyli możliwość, siła, moc, władza, która realnie potrafi działać i coś zmieniać. I każdy Czytelnik chyba się zgodzi, iż ten potencjał w każdym z nas jest.

Wydarzenia ostatnich miesięcy – najpierw w Tunezji i Egipcie, a teraz w Libii świadczą, że ten potencjał jest ogromny i muszą się z nim liczyć wszystkie systemy i władze. Ale przecież my nie musimy odwoływać się do rewolucji w krajach arabskich, gdyż polska „solidarność”, owa solidarna siła i jedność zniszczyła jeden system i zachwiała innymi, czego konsekwencje ciągle obserwujemy.

Trudność jednak jest w tym: z czego ów potencjał wypływa, czyli z jakiej filozofii życia korzysta; na czym się opiera, czyli o jakie wartości

chodzi; i do czego zmierza, czyli czy chodzi o dobro wspólne, czy też małej zbiorowości lub też wręcz wyizolowanej jednostki. Od tych odpowiedzi zależą efekty potencjału politycznego człowieka i nasza przyszłość i szczęście.

Ostatecznie od każdego z nas zależy, jak tę swoją polityczną moc wykorzystuje, i bynajmniej nie chodzi tutaj li tylko o wybory parlamentarne, samorządowe i inne. Niewątpliwie za tymi wyborami stać winna odpowiedzialność, zgodnie ze starożytną, rzymską mądrością, która podaje, że ustępujący konsul, przekazując władzę następcy, wygłaszał formułę: *Feci, quae potui, faciant meliora potentes* (Zrobiłem, co mogłem, ci, którzy potrafią, niech robią lepiej; Cycero, *Epistulae ad Atticum*, XI, 14 i *Epistulae ad familiares*, 11, 14, 3). I to jest chyba najlepsza realizacja politycznych możliwości człowieka.

Wit Pasierbek SJ



2(2)/2011

Editorial

Dear Readers:

The inaugural edition of “Political Horizons” was dedicated to the question of man’s political nature, since it was agreed that this was the foundation of any further reflections on politics and political persons. The next stage of our anthropological-political journey leads us to a reflection about man’s political potential. Is it really the case that this potential, which lies at the heart of socio-political life, is part of man’s nature? Does this potential, which can also be thought of as an ability, strength, power or authority to transform reality, truly exist? I suspect every reader will agree that it does.

The events of the last few months, first in Tunisia and Egypt and now in Libya reveal that this human potential is formidable and must be respected by all political systems and authorities. Of course, we in Poland need not rely only on the recent revolutions in the Middle East to know this is the case, since it was our very own ‘Solidarity’ movement that was able to destroy one regime and rock the foundations of others, and we continue to witness its consequences today.

The difficulty lies in identifying the source of this potential. In other words, what philosophical

worldview nourishes it? What does it depend on? What values does it uphold and what is its aim? Does it aim towards the common good, a merely petty commonality or worse still, an individualistic atomism? The effects of man's political potential and even our future and happiness depend on the answer we give to this question.

Ultimately, it is up to each of us how to make use of our political power – which means more than just our participation in local or national elections. It is clear that our participation in elections should be rooted in a more fundamental sense of responsibility which is captured in the ancient roman saying of the outgoing consul as he passed on authority to his successor: *Feci, quae potui, faciant meliora potentes* (I have done what I could, let those who are able, do better Cicero, *Epistula ad Atticum*, XI, 14 and *Epistula ad Familiares* 11, 14, 3). This is perhaps the best way to realize man's political potential.

Wit Pasierbek SJ